

Poznań, 01.08.2010.

Szanowne Koleżanki! Szanowni Koledzy! Szanowni Państwo

Ciągły upływ czasu powoduje, że coraz trudniej jest mi znaleźć okazję i siły, żeby się z Państwem spotykać, choćby w połowie tak często, jak kiedyś. Ponieważ wydłuża się także czas, w którym przebywam sam ze swoimi myślami, nachodzi mnie wiele refleksji, w tym także tych, które dotyczą przeszłości polskiej anestezjologii oraz jej przyszłości w naszym kraju. Niedawno ponownie odświeżyłem wspomnienia z przeszłości, odwiedzając Muzeum Polskiej Anestezjologii, przeniesione z Ostrowa, w którym zostało po raz pierwszy otwarte, do nowego budynku Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu. Przygotowanie ekspozycji było możliwe dzięki ofiarnej pracy Pań: dr Mirosławy Niziurskiej i mgr Anny Poniedziałek. Opiekę i nadzór merytoryczny sprawuje Katedra Anestezjologii i Intensywnej Terapii Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu, a osobiście jej kierownik, prof. dr hab. n. med. Leon Drobniak. Muzeum odwiedzają nie tylko studenci wydziałów medycznych, ale także inne osoby, często nawet rodzice z dziećmi.

Wydaje się, że nasze muzeum, którego powstanie i przyszłość tak bardzo leżały mi na sercu, ma szanse dalszego rozwoju. Zmartwiło mnie jednakże to, że ekspozycja anestezjologiczna nie będzie stała, lecz będzie powtarzana cyklicznie, w okresach półrocznych. Warunkiem utrzymania ekspozycji stałej jest większa liczba eksponatów, i to zarówno tych, które stanowią sprzęt i narzędzia, jak również zestawy do wkluc, przetoczeń, leki, filtry, maski, rurki intubacyjne, a także dokumenty, skrypty, publikacje, oryginalne podręczniki i inne pisane pamiątki stałego rozwoju naszej specjalności w Polsce.

To wszystko, co robiliśmy i robimy dla bezpieczeństwa chorych operowanych i leczonych na oddziałach intensywnej terapii, jest wyznacznikiem naszej drogi rozwoju. Jest naszym swoistym świadectwem tożsamości.

Bardzo zależy mi na tym, abyśmy zachowali i wzbogacili naszą tożsamość, nie tylko dla siebie, ale i dla kolejnych pokoleń, które oczekują wejścia na scenę przyszłej medycyny.

Z podziwem patrzyłem, jak pieczołowicie przechowują pamięć o swoich poprzednikach i swoich dokonaniach koledzy z Niemiec i Wielkiej Brytanii, a przecież i my nie pozostawiliśmy naszych chorych bez właściwej opieki, więc stać i nas wszystkich, by nasza pamięć ożywiała naszą świadomość dzisiaj i jutro.

Liczę na przyjazne wsparcie z Państwa strony.

Z najlepszymi życzeniami i wyrazami szacunku

Witold Jurczyk

P.S.

Korespondencję i ewentualne eksponaty proszę przesyłać na adres Katedry Anestezjologii i Intensywnej Terapii Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu: Poznań, Collegium św. Marii Magdaleny; ul. św. Marii Magdaleny 14; Tel.: 61 852 66 87



Witold Jurczyk

(Źródło:

<http://www.kcynia.pl/>)



Kopia obrazu przedstawiającego - wtedy jeszcze doktora - Witolda Jurczyka znieczulającego pacjenta metodą kroplową; różnego rodzaju maski twarzowe (lata pięćdziesiąte)

Źródło: <http://www.ump.edu.pl/pol/img>



Parownik Brauna do eteru i chloroformu oraz aparat Ombredanne'a

Źródło: <http://www.ump.edu.pl/pol/img>